

Sygn. akt I ACa 381/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek
Sędziowie:	SSA Elżbieta Uznańska (spr.) SSA Regina Kurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. F.

przeciwko Spółce (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 6 lutego 2014 r. sygn. akt IX GC 619/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

SSA Regina Kurek SSA Wojciech Kościółek SSA Elżbieta Uznańska Sygn. I ACa 381/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 6 lutego 2014 r. oddalił powództwo A. F. przeciwko Spółce (...)z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w W. o zapłatę 172.629,32 zł z ustawowymi odsetkami od 20 czerwca 2012r. i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 7.200 zł tytułem kosztów postępowania. Sąd Okręgowy wskazał, że powódka swoje roszczenie wywodzi z umowy z dnia 15 stycznia 2009 r. a dochodzona pozwem kwota stanowi wynagrodzenie za przeprowadzenie procesu administracyjnego mającego na celu uzyskanie pozwolenia na budowę. Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc szereg zarzutów, w tym braku wiedzy o takiej umowie, nieważności rzekomej umowy, zapłacie powódce wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty: powódka zamierzała wybudować w Z. dwa budynki mieszkalne z infrastrukturą i w tym celu razem z mężem J. F. założyli spółkę z o.o. (...)i umową z 10 sierpnia 2007r. zlecił jej

uzyskanie pozwolenia na budowę. Następnie (...)Sp. z o.o. umową z 17 października 2007r. [k.236] zamówiła projekt budowlany i uzyskanie pozwolenia na budowę w imieniu(...)u architekta M. B.. Ze względu na brak dostatecznych środków na wykonanie inwestycji powódka w 2008 roku zawarła z (...)spółkę z o.o. Libra, w której obydwójce wspólnicy objęli po 50% udziałów i obydwójce zostali powołani do zarządu. Następnie w dniu 1 grudnia 2008r. wspólnicy założyli pozwaną spółkę komandytową. Zgodnie z umową spółki (§ 10) w sprawach przekraczających zakres zwykłych czynności spółki potrzebna jest zgoda komandytariusza. Za czynności przekraczające zwykły zarząd uznane zostały czynności skutkujące nabyciem prawa lub zaciągnięciem zobowiązania o wartości powyżej 100.000 zł. Komplementariuszem została (...) Sp. z o.o., a komandytariuszami powódka i A. O. (1). Za (...) Sp. z o.o. działała H. Ł. powołana jako pełnomocnik uchwałą wspólników. W dniu 29 grudnia 2008r. powódka sprzedała pozwanej spółce nieruchomości przeznaczoną na inwestycję. Powódka i A. O. uzgodnili, że po uzyskaniu pozwolenia na budowę (...)Sp. z o.o. przeniesie pozwolenie na pozwaną spółkę komandytową. Powód i A. O. uzgodnili rozliczenia finansowe, w tym wynagrodzenie należne powódce za przeniesienie przez (...) Sp. z o.o. przyszłego pozwolenia na budowę. Ze względu na przedłużające się oczekiwanie na pozwolenie na budowę A. O. postanowił wycofać się z inwestycji i poprosił powódkę o znalezienie osoby, której mógłby sprzedać swoje udziały w (...) Sp. z o.o. i która przejęłaby jego prawa i obowiązki komandytariusza w pozwanej spółce komandytowej. Powódka zaproponowała M. L. (1), który w lipcu 2009r. nabył od A. O. jego udziały w (...) Sp. z o.o. i został powołany do zarządu w jego miejsce. Jednocześnie umową z 10 lipca 2009r. M. L. przejął od A. O. prawa i obowiązki komandytariusza pozwanej spółki. W dniu 10 grudnia 2010r. (...) Sp. z o.o. uzyskała pozwolenie na budowę. Następnie powódka i M. L. uzgodnili wycofanie się powódki z inwestycji. Powódka sprzedała swoje 50% udziałów w (...) Sp. z o.o. po połowie (po 25%) M. L. i jego żonie A. L. (1), została odwołana z zarządu (w to miejsce nowi wspólnicy powołali A. L.) i jednocześnie umową z 30 grudnia 2011r. przeniosła na M. L. (1) prawa i obowiązki komandytariusza pozwanej spółki. Na wniosek(...)decyzją z 3 lutego 2012r. Starosta (...) przeniósł na pozwaną spółkę pozwolenie na budowę.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny był niesporny. Sporne było, czy w dniu 15 stycznia 2009r. powódka zawarła z pozwaną spółką reprezentowaną przez komplementariusza (...) Sp. z o.o., która z kolei była reprezentowany przez drugiego (obok powódki) członka zarządu A. O., umowę o uzyskanie pozwolenia na budowę przewidującą wynagrodzenie 200.000 zł netto płatne w dwóch ratach: 60.000 zł po zaakceptowaniu przez pozwaną spółkę projektu budowlanego i 140.000 zł po uzyskaniu pozwolenia na budowę (ta ostatnia suma po dodaniu Vat jest przedmiotem żądania pozwu). Pozwana spółka podniosła, że powódka odchodząc z zarządu i przekazując dokumentację obecnemu zarządowi nie przekazała umowy z 15 stycznia 2009r. (w sprzecznie określonej jako rzekoma umowa). Działający za spółkę A.O. zeznał, że uzgodnił z powódką wynagrodzenie za pozyskanie projektu i pozwolenia na budowę, lecz nie pamiętał uzgodnionej sumy, oraz czy powódka otrzymała całe umówione wynagrodzenie, czy też część miała zostać zapłacona później. Świadek nie kwestionował swojego podpisu pod umową, a ściślej jej samym ostatnim § 8, lecz jej treści nie pamiętał. Zatem nie można wykluczyć, że powód wykorzystał ostatnią stronę innej z wielu umów podpisanych przez A. O.. Sąd Okręgowy stwierdził, że z uwagi na art. 210 §1 k.s h.ka celem postępowania dowodowego nie było ustalenie, czy powód i A. O. rzeczywiście podpisali umowę w dniu 15 stycznia 2009r., lecz ustalenie, czy umowa lub jej treść zostały przedstawione następnemu zarządowi (...) Sp. z o.o., a zarząd ten, tj. M. i A. L. (1) zaakceptowali tę umowę przynajmniej w sposób dorozumiany, co oznaczałoby ponowne, tym razem skuteczne zawarcie umowy. Powódka przedstawiła poszlaki mające według niej wskazywać na akceptację przez obecny zarząd umowy z 15 stycznia 2009r. Jedną z tych poszlak jest przyjęcie przez pozwaną spółkę faktury na I ratę wynagrodzenia 60.000 zł netto z 30 kwietnia 2010r. i jej zapłata przez spółkę w dniu 25 maja 2010r., tj. w okresie, gdy M. L. (1) już był członkiem zarządu (...) Sp. z o.o. (od lipca 2009r.). Jednakże w tym okresie członkiem zarządu nadal była także powódka (do grudnia 2011r.) i według pozwanego to powódka zajmowała się sprawami księgowymi, w tym przyjmowaniem i zapłatą faktur, czemu powódka nie zaprzeczyła (zaprzeczyła tylko, aby M. L. jako drugi członek zarządu nie wiedział o wpłynięciu i zapłacie tej faktury). Powódka twierdziła, że prowadziła negocjacje z M. L. (1) mające na celu uregulowanie wszystkich swoich sporów i jej męża J. F. oraz M. L. (1) i pozwanej spółki. Mailami A. L. (1) (...) z 24 maja 2012r. powódka wykazała, że przedmiotem negocjacji był projekt ugody i aneksu do umowy z 15 stycznia 2009r. Projekty te świadczą, że najpóźniej w maju 2012r. M. L. (1) dowiedział się o umowie z 15 stycznia 2009r. i o roszczeniach powódki z tej umowy. W tym czasie ostatnie świadczenie powódki – przeniesienie pozwolenia na budowę (3 lutego 2012r.) – było już wykonane i pozwany nie miał interesu w zaakceptowaniu umowy. O akceptacji

umowy z 15 stycznia 2009r. świadczyłoby poznanie jej przez pozwanego przed 3 lutego 2012r. i domaganie się jej wykonania przez przeniesienie pozwolenia na budowę. Nie można wykluczyć, że M. i A. L. (1) poznali umowę z 15 stycznia 2009r. przed 3 lutego 2012r., lecz prowadzenie negocjacji obejmujących tę umowę w maju 2012r. nie pozwala na wykluczenie wersji, że dopiero w toku tych negocjacji powódka ujawniła pozwanej umowę z 15 stycznia 2012r., a ujawnienie tej umowy mogło być jedną z przyczyn podjęcia negocjacji mających na celu uregulowanie rozliczeń stron. Powódka twierdzi, że występując z zarządu (...) Sp. z o.o. przekazała całość dokumentacji M. L. (1), a skoro (...) Sp. z o.o. była komplementariuszem pozwanej spółki, to jej obowiązkiem było prowadzenie także spraw pozwanej (w tym księgowości). Jednakże powódka nie sporządziła spisu przekazywanych dokumentów potwierdzonego przez M. L.. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w toku procesu powódka złożyła kserokopię oryginału faktury z 30 kwietnia 2010r. na I ratę wynagrodzenia z umowy z 15 stycznia 2009r., chociaż powódka jako wystawca faktury powinien dysponować tylko kopią, a oryginał powinien znajdować się wśród dokumentów przekazanych następnemu zarządowi (...) Sp. z o.o. Uwiarygodnia to twierdzenie pozwanego, że powódka w akcie notarialnym fałszywie zapewniła o przekazaniu wszystkich dokumentów. Ponadto według umowy z 15 stycznia 2009r. dochodzona II rata wynagrodzenia stała się wymagalna 30 dni po uprawomocnieniu się decyzji z 3 lutego 2012r. o przeniesieniu pozwolenia na budowę na pozwaną. Decyzja uprawomocniła się 18 lutego 2012r., a powódka wystawiła fakturę dopiero 18 maja 2012r., przy czym pozwany przeczy, aby wówczas otrzymał fakturę, i nie wyjaśniła przyczyny zwlekania. W maju 2012r. już toczyły się negocjacje w sprawie ugody obejmującej całość rozliczeń byłych i aktualnych wspólników (...) Sp. z o.o. Przedstawione przez powódkę poszlaki nie wykazują więc, aby po wystąpieniu powódki z zarządu (...) Sp. z o.o. nowy zarząd w jakiegokolwiek formie wyraził wolę wykonywania umowy z 15 stycznia 2009r.

Sąd Okręgowy uznał, że ustalenie faktów spornych pomiędzy stronami nie jest istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a to z uwagi na art. 210 §1 k.s.h. Wskazał, że na podstawie art. 117 K.s.h. reprezentantami spółki komandytowej są ci wspólnicy, którzy są komplementariuszami. Jedynym komplementariuszem pozwanego jest (...) Sp. z o.o. Na podstawie art. 210 § 1 K.s.h. zarząd spółki z o.o. nie może reprezentować spółki w umowie z członkiem zarządu. Ponieważ komplementariusz bez ograniczenia odpowiada za długi spółki komandytowej (art. 102 K.s.h.) i umowa zawierana przez spółkę z o.o. jako komplementariusza bezpośrednio wpływa na stan zobowiązań komplementariusza, to zarząd spółki z o.o. będącej komplementariuszem nie może reprezentować spółki z o.o. – a tym samym spółki komandytowej – w umowie z członkiem zarządu komplementariusza. Ze względu na ścisły związek zobowiązań spółki komandytowej i jej komplementariusza dopuszczenie do zawierania umów z członkami zarządu komplementariusza przez spółkę komandytową reprezentowaną przez komplementariusza reprezentowanego z kolei przez drugiego członka zarządu całkowicie niweczyłoby ochronny cel art. 210 K.p.c. Przepis ten nie tylko ma zapobiegać nadużywaniu przez członków zarządu swojej funkcji i pozyskiwaniu przez nich intratnych zamówień od spółki, lecz ma także chronić wspólników przystępujących do spółki. Nowi wspólnicy przejmujący spółkę powinni mieć możliwość poznania umów, z których ktoś może wywodzić roszczenia wobec spółki. Wymóg powołania przez wspólników spółki z o.o. specjalnego pełnomocnika do zawarcia umowy z członkiem zarządu zmniejsza ryzyko zatajenia umowy przez nabywcami udziałów. Skutkiem niezastosowania się do zasad określonych w art. 210 § 1 K.s.h. jest bezwzględna nieważność dokonanej czynności na podstawie art. 58 k.c. , co sąd bierze pod uwagę z urzędu na każdym etapie sprawy. Dlatego umowa z 15 stycznia 2009r. niezależnie od tego, czy rzeczywiście została zawarta w tym dniu, nie wiąże pozwanej spółki. Jak wskazał dalej Sąd Okręgowy członek zarządu spółki z o.o., który nie dopilnował, aby zawierana z nim umowa została zawarta w sposób określony w art. 210 K.s.h., powinien przedstawić ją nowemu zarządowi przed jej wykonaniem przez siebie. Wówczas przyjęcie świadczenia przez spółkę – reprezentowaną już przez nowy zarząd – może świadczyć o wyrażeniu woli zawarcia umowy na warunkach określonych w nieważnej umowie. Zbycie udziałów w spółce z o.o. połączone z ustąpieniem z zarządu zazwyczaj oznacza całkowite zerwanie stosunków prawnych ze spółką. Nabywca udziałów ma prawo zakładać, że ceną udziałów pokrył wszystkie roszczenia zbywcy. Jeżeli, jak w niniejszej sprawie, zbywający udziały był zobowiązany do dalszych czynności (pozyskania pozwolenia na budowę), to powinien zwrócić uwagę nabywcy na przysługujące mu wynagrodzenie. W przeciwnym wypadku nabywca ma prawo zakładać, że cena udziału i środki pozyskane ze spółki przed zbyciem udziałów zaspokajają roszczenia wynikające z tych czynności. Nawet w przypadku umów zawartych przez członka zarządu ze spółką reprezentowaną w sposób określony w art. 210 K.s.h. wskazane jest przedstawienie ich nowemu zarządowi za pokwitowaniem w celu uniknięcia ewentualnego zarzutu antydatowania umowy. Co do zasady ustępujący zarząd powinien sporządzić spis dokumentów

przejmowanych przez nowy zarząd i potwierdzony przez przejmującego, a już zwłaszcza wciąż niewykonanych umów z ustępującymi członkami zarządu. Niewątpliwie powódka i M. L. (1) uzgodnili, że powód doprowadzi do końca procedurę uzyskania pozwolenia na budowę i uwzględnił ten element w swoich rozliczeniach. Jednakże w oparciu o zaferowane przez powódkę dowody sąd nie był w stanie ustalić treści tych uzgodnień. Sąd nie ustalił, czy obowiązek uzyskania pozwolenia na budowę został uwzględniony w cenie udziałów, czy też strony uznały, że wypłaty dokonane przez spółkę na rzecz powódki przed jego ustąpieniem ze spółki wyczerpują jej roszczenia. Nie można wykluczyć, że M. L. (1) nabywając od powoda jego udziały znał umowę z 15 stycznia 2009r. i akceptował ją przynajmniej w sposób dorozumiany. Jednakże powód tego nie udowodnił.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją powódka. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. Naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj:

a) art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. w zakresie oceny zawarcia przez strony oraz istnienia umowy z 15 stycznia 2009 r. poprzez zaniechanie wszechstronnej oceny przedstawionych dowodów i poprzestanie na konstatacji, że „nie można wykluczyć, że powód wykorzystał ostatnią stronę innej z wielu umów podpisanych przez A. O.”;

b) art. 227 w zw. z art. 233 §1 k.p.c. poprzez zaniechanie ustalenia, czy przedłożona przez powódkę umowa z dnia 15 stycznia 2009 r. została przez strony w rzeczywistości zawarta i ograniczenie się do nieuzasadnionych zebranych materiałem dowodowym spekulacji na temat zdarzeń, których wykluczyć nie można, pomimo że jednoznaczne rozstrzygnięcie tej kwestii miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

c) art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej oceny przedstawionych dowodów i poprzestanie na konstatacji, że „nie można wykluczyć, że M. i A. L. (1) poznali umowę z 15 stycznia 2009 r. przed 3 lutego 2012 r., lecz prowadzenie negocjacji obejmujących tę umowę w maju 2012 r. nie pozwala na wykluczenie, że dopiero w toku tych negocjacji powód ujawnił pozwaną umowę z 15 stycznia 2012 r.”;

d) art.227 w zw. z art. 233 §1 k.p.c. poprzez zaniechanie ustalenia, czy M. L. (1) jako członek zarządu komplementariusza pozwanej, tj. (...) sp. z o.o. powziął wiadomość o istnieniu umowy z 15 stycznia 2009 r. przed dniem 3 lutego 2012 r. i ograniczenie się przez Sąd do spekulacji na temat zdarzeń, których wykluczyć nie można;

e) art. 227 k.p.c. w zakresie w jakim Sąd Okręgowy uznał datę 3 lutego 2012 r. za relewantną dla ustalenia powzięcia przez M. L. (1) jako członka zarządu komplementariusza pozwanej wiedzy o istnieniu umowy z 15 stycznia 2009 r. i akceptacji jej treści;

f) art. 227 k.p.c. w zakresie w jakim Sąd Okręgowy skoncentrował postępowanie dowodowe na ustaleniu, czy zarząd komplementariusza pozwanej w osobach M. i A. L. (1) zaakceptował umowę z 15 stycznia 2009 r.;

g) art. 231 w zw. z art. 233 §1 k.p.c. poprzez uznanie za ustalone, że M. L. (1) będąc członkiem zarządu komplementariusza pozwanej nie wiedział o zapłacie przez pozwaną faktury z 30 kwietnia 2010 r. na kwotę 60 000 zł netto tytułem I raty wynagrodzenia powódki z umowy z 15 stycznia 2009 r.;

h) art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 201 §1 oraz art. 208 §2 k.s.h. poprzez uznanie za prawdopodobny rzekomy brak wiedzy M. L. (1) jako członka zarządu komplementariusza pozwanej o wpłynięciu do pozwanej i zapłacie przez nią faktury z 30 kwietnia 2010 r.;

2. naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, tj.

a) art. 210 §1 k.s.h. poprzez jego zastosowanie;

b) art. 58 k.c. w zw. z art. 210 §1 k.s.h. poprzez jego zastosowanie;

c) art. 201 §1 w zw. z art. 208 §2 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie;

3. Nierozpoznanie istoty sprawy, o którym mowa w art. 386 §4 k.p.c. poprzez zaniechanie ustaleń co do stanu faktycznego sprawy i w ogóle nieodniesienie się do faktów i dowodów relewantnych z punktu widzenia materialnej podstawy roszczenia.

Podnosząc powyższe zarzuty powódka w apelacji wniosła o zmianę w całości zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dochodzonej kwoty wraz z odsetkami oraz kosztów procesu, a także zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, względnie o uchylenie w całości na zasadzie art. 386 §4 k.p.c. zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 lipca 2014 r., sygn. I ACa 644/14 oddalił apelację dzieląc ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego co do interpretacji normy art. 210 §1 k.s.h. Konsekwencją tego było ograniczenie postępowania dowodowego w zakresie w jakim wskazał to Sąd I instancji. W uzasadnieniu wyroku Sąd II instancji podkreślił, że kwestia czy w istocie doszło do zawarcia przez strony umowy w dniu 15 stycznia 2009 r., czy też nie, nie ma znaczenia w sytuacji przesądzenia o nieważności takiej umowy. Na marginesie wskazał jednak, że zarówno w sprzeczności od wydanego w niniejszej sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, jak również w późniejszych pismach, pozwana Spółka kwestionowała fakt zawarcia umowy z dnia 15 stycznia 2009 r. Ponadto Sąd zaznaczył, że powódka nie wykazała, że przedmiotowa umowa została zawarta przez upoważnioną do tego osobę, czyli komplementariusza, a tym samym nie wykazała, że A. O. (1) był osobą uprawnioną do zawarcia jakiegokolwiek umowy z powódką. Ograniczenie postępowania, w tym w szczególności w zakresie ustalenia stanu faktycznego, było zatem konsekwencją przyjęcia przedstawionego wyżej poglądu prawnego. Wobec uznania przez Sąd Apelacyjny za trafny pogląd prawny wyrażony przez Sąd I instancji bezzasadny okazał się zarzut powódki, że Sąd Okręgowy nie orzekł o istocie sprawy.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi kasacyjnej złożonej przez powódkę wyrokiem z dnia 11 grudnia 2015 r. uchylił powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy uznał, że brak argumentów jurydycznych, które uzasadniałyby stosowanie art. 210 k.s.h. do umowy zawieranej przez członka zarządu spółki z o.o., będącej komplementariuszem spółki komandytowej. Brak również podstaw do stosowania tego przepisu w drodze analogii, gdyż nietrafny jest podstawowy argument, którym posługiwały się orzekające w sprawie sądy, uzasadniając zastosowanie art. 210 k.s.h. do umowy zawartej przez spółkę komandytową reprezentowaną przez członka zarządu spółki z o.o., która jest komplementariuszem w tej spółce. Nie ma bowiem bezpośredniego związku pomiędzy taką umową a sytuacją majątkową spółki z o.o. Odpowiedzialność komplementariusza ma charakter subsydiarny. Skutki umowy zawartej przez spółkę komandytową obciążają przede wszystkim majątek tej spółki, a dopiero gdy egzekucja z tego majątku okaże się bezskuteczna za zobowiązania takiej spółki odpowiada komplementariusz i komandytariusze do wysokości sumy komandytowej. Sąd Najwyższy uznał zatem za zasadne podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego art. 210 §1 k.s.h. i art. 58 §1 k.c. Wskazał Sąd Najwyższy, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy dokonać oceny ważności umowy, z której powódka wywodzi swoje roszczenie oraz tego czy umowa ta wiąże pozwaną spółkę komandytową. Dopiero po ponownej ocenie ważności wspomnianej umowy będzie można ocenić, czy sąd nie naruszył przepisów prawa procesowego, a także art. 201 §1 k.s.h. w zw. z art. 208 §2 k.s.h.

Rozpoznając apelację ponownie Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona. Podniesiony w niej zarzut naruszenia art. 210 §1 k.s.h. i art. 58 §1 k.c. został już rozstrzygnięty wyżej wskazanym wyrokiem Sądu Najwyższego. Skoro zatem w niniejszej sprawie nie mają zastosowania te przepisy, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku, to zachodzi konieczność poczynienia przez Sąd ustaleń, co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd I instancji wydając wyrok nie poczynił takich ustaleń, uznał je bowiem za nieistotne wobec treści art. 210 k.s.h. i art. 58 k.c. prowadzącej w ocenie tego Sądu do nieważności wskazywanej przez powódkę umowy. Tym samym, skoro przesądzone zostało wyrokiem Sądu Najwyższego, że przepisy te nie znajdują zastosowania w niniejszej sprawie, należy w pełni podzielić zarzut apelacji,

że nie doszło w Sądzie I instancji do rozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Sąd ten zaniechał bowiem ustaleń co do stanu faktycznego sprawy i w ogóle nie odniósł się do faktów i dowodów twierdzonych i wnioskowanych przez strony, a mających podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu. W szczególności nie ustalił Sąd, czy rzeczywiście doszło do zawarcia pomiędzy stronami umowy wskazywanej przez powódkę, czy i jakie obowiązki rodziła ta umowa dla stron, w szczególności dla strony pozwanej, czy obowiązki te nadal spoczywają na stronie pozwanej, w szczególności czy istnieje nadal obowiązek zapłaty na rzecz powódki wynagrodzenia, czy też zostało już ono zapłacone w całości lub w części. Te wszystkie kwestie były bowiem sporne pomiędzy stronami, co wynika już z zarzutów podniesionych przez pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty, jak i składanych później pism procesowych.

Zasadność podniesionego w apelacji zarzutu nierozpoznania istoty sprawy prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Wprawdzie art. 386 § 4 k.p.c. nie obliguje sądu drugiej instancji do takiego rozstrzygnięcia, to jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że w odniesieniu do sytuacji nierozpoznania istoty sprawy, jeżeli sąd ten uzna za zasadne zarzuty dotyczące tej kwestii, to musi uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, gdyż w przeciwnym razie strona byłaby pozbawiona jednej merytorycznej instancji. Przewidziane w art. 386 § 4 w zw. z § 2 k.p.c. przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, wyznaczają granice, poza którymi rozpoznanie sprawy w postępowaniu drugoinstancyjnym oznaczałoby naruszenie zasady dwuinstancyjności postępowania zagwarantowanej art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ sprawa zostałaby w istocie osądzona w jednej instancji, tyle że byłaby to instancja odwoławcza. Z uwagi na ograniczone możliwości zaskarżenia wyroku sądu drugiej instancji skargą kasacyjną, przeniesienie całości postępowania dowodowego, jego oceny i ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia do sądu drugiej instancji powodowałoby wyłączenie kontroli podstawy faktycznej sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2005 r., III CK 255/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2014 r., II CSK 509/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2016 r., III CSK 172/15).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

SSA Regina Kurek SSA Wojciech Kościółek SSA Elżbieta Uznańska